

Sygn. akt I ACa 231/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Bożena Wiklak

Sędziowie SA Anna Beniak (spr.)

del. SO Jacek Świerczyński

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R.**

przeciwko **K. J. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 128/14

1. **oddala obie apelacje,**

2. **zasądza od P. R. na rzecz K. J. (1) kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 231/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 wydanym w sprawie z powództwa z powództwa P. R. przeciwko K. J. (2) o ochronę dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Sieradzu:

1. zobowiązał pozwanego K. J. (2) do przeproszenia powoda P. R. poprzez przesłanie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku na adres powoda P. R. i na adres (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. pisemnego oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam P. R.

za naruszenie jego godność, dobrego imienia i prawa do prywatności poprzez wskazanie w wiadomości mailowej wysłanej w dniu 06 grudnia 2013 roku na adres infoezo@greenhatstudios.com, że P. R. jest moim dłużnikiem z tytułu prawomocnego wyroku o przywłaszczenie kwoty około 20 000,00 zł oraz poprzez wskazanie w wiadomości mailowej wysłanej w dniu 11 grudnia 2013 roku również na adres infoezo@greenhatstudios.com, że P. R. jest nieuczciwym pracownikiem”;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od powoda P. R. na rzecz pozwanego K. J. (2) kwotę 2 040,00 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego;

4. nakazał pobrać od pozwanego K. J. (2) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 600 złotych tytułem brakującej opłaty stałej.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że P. R. otrzymał od K. J. (2) pieniądze na zakup motocykli w Anglii. Powód nie przywiózł motocykli i nie zwrócił również pieniędzy, dlatego pozwany wystąpił z pozwem o zapłatę do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, który wyrokiem z dnia 07 września 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 128/11 zasądził od P. R. na jego rzecz kwotę 11.304,40 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Pozwany złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi, jednakże egzekucja okazała się nieskuteczna. Przeciwko powodowi prowadzone są jeszcze inne egzekucje, doszło również do zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej. Do chwili obecnej powód nie zwrócił pozwanemu pieniędzy zasądzonych w wyżej wskazanym wyroku.

Po pewnym czasie od momentu wszczęcia egzekucji pozwany zobaczył powoda w telewizji i skontaktował się z P., który emitował program

z udziałem powoda, by odzyskać swoje pieniądze. Zagroził, że nagłośni całą sprawę. Telewizja (...) o kontakcie z pozwanym powiadomiła swojego podwykonawcę - firmę (...) spółkę z o.o. z siedzibą w W., która zatrudniała powoda. Wcześniej z firmą tą bezskutecznie próbował skontaktować się komornik prowadzący egzekucję przeciwko P. R., z wniosku K. J. (2), gdyż firma nie odbierała korespondencji.

W mailu skierowanym do (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 6 grudnia 2013 roku pozwany podał między innymi, że P. R. jest jego dłużnikiem z tytułu prawomocnego wyroku o przywłaszczenie kwoty około 20.000 złotych, natomiast w mailu z dnia 11 grudnia 2013 roku wskazał, że P. R. jest nieuczciwym pracownikiem. W mailu z dnia 9 grudnia 2013 roku pozwany poprosił o podanie miejsca zatrudnienia powoda.

Po wysłaniu maili firma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. poprosiła pozwanego, by ten skontaktował się z powodem. Pozwany zatelefonował do powoda, ale po usłyszeniu, że powód nie jest mu winien żadnych pieniędzy przerwał rozmowę.

Powód prowadził program interaktywny w telewizji (...) jako tarocista na podstawie umowy o dzieło z (...) Spółka z o. o. z siedzibą w W.. Był dobrym i sumiennym pracownikiem. Jego wynagrodzenie kształtowało się różnie, w zależności od ilości programów, najwięcej zarabiał około 3.000 złotych miesięcznie.

(...) sp. z o. o. z siedzibą w W. po otrzymaniu maili od pozwanego podjęła próbę wyjaśnienia sytuacji, gdyż P. R. stał się dla P. osobą niewygodną. Zapytany o całą sprawę powód powiedział, że nie zna K. J. (2), jednak po krótkim czasie wskazał, że sprawa dotyczy nie jego, lecz członków jego rodziny.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na polecenie P. uzależniła współpracę z powodem od załatwienia przez niego sprawy z pozwanym. Powód nigdy nie poinformował pracodawcy czy uregulował zobowiązanie wobec K. J. (2). Ostatecznie, po uzyskaniu maila od powoda z dnia 12 grudnia 2013 roku, z którego wynikało, że P. R. zaprzestaje współpracy z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jako osoba fizyczna i zmienia dotychczasowy sposób dokonywania rozliczeń wskazując konto jego firmy (...) Ltd w Wielkiej Brytanii, postanowiono zaprzestać kontynuowania współpracy, a jej ponowne podjęcie uzależniono od załatwienia sprawy długu. Pozwany nigdy nie żądał od P. lub (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., aby powód został zwolniony z pracy.

P. R. mieszka w T., od 2011 roku ma zawieszoną działalność gospodarczą, jest osobą zarejestrowaną w Urzędzie Pracy jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Jest udziałowcem firmy w Wielkiej Brytanii. Mieszka u rodziców, jest na ich utrzymaniu, jest rozwiedziony. Podejmuje prace dorywcze. Leczy się psychiatrycznie z powodu stresu pourazowego, był na badaniach u psychologa, przechodził terapię psychologiczną.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą - sklep z ubraniami i obuwem, z której osiąga dochód w wysokości 2.000 – 3.000 złotych miesięcznie, ponadto pomaga bratu w prowadzeniu jego firmy. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

W świetle powyższych okoliczności faktycznych oraz mając na względzie przepisy obowiązującego prawa oraz poglądy doktryny i judykatury, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda w części dotyczącej przeprosin jest uzasadnione i usunie skutki zaistniałego naruszenia dobra osobistego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany w e - mailach kierowanych do pracodawcy powoda, zawierając twierdzenie, że powód jest „nieuczciwym pracownikiem”, że „przywłaszczył sobie kwoty około 20.000 złotych”, działał bezprawnie, przez co naruszył dobra osobiste powoda, tj. godność, dobre imię i prawo do prywatności. Informacje podawane w e - mailach były nieprawdziwe, ponieważ powód nie został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za przywłaszczenie pieniędzy K. J. (2), nie są również prawdziwe informacje o tym, że powód był nieuczciwym pracownikiem, brak jest na to dowodów, tym bardziej, że sam pracodawca temu zaprzeczył twierdząc, że powód był sumiennym pracownikiem.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie obalił domniemania bezprawności. Brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że działanie pozwanego było działaniem w ramach porządku prawnego, wykonywaniem prawa podmiotowego lub działaniem mającym na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

Nie budziło jakichkolwiek wątpliwości Sądu Okręgowego, że pozwany nie powinien posługiwać się nieprawdziwymi informacjami w celu odzyskania długu. Jego postępowania nie można usprawiedliwiać ani rozgoryczeniem spowodowanym wieloletnim bezskutecznym prowadzeniem egzekucji przeciwko powodowi, ani tym, że nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia używanych słów, np. „przywłaszczył”, a ponadto że używając słowa „nieuczciwy pracownik” miał na myśli zachowanie powoda wobec jego osoby, a nie wobec pracodawcy. Sąd pierwszej instancji takie tłumaczenia uznał za nieprzekonywujące, a nawet naiwne.

Oceniając żądanie powoda w zakresie zobowiązania pozwanego do jego przeproszenia Sąd Okręgowy podkreślił, że katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty, muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego.

Uznając żądanie powoda w części dotyczącej przeprosin za uzasadnione, Sąd Okręgowy zmodyfikował jednak ich treść, by były przejrzyste i czytelne. Wyeliminował również z przeprosin informację o e - mailu z dnia 9 grudnia 2013 roku, ponieważ nie ma w nim treści naruszających dobra osobiste powoda. W e - mailu tym pozwany poprosił firmę jedynie o podanie miejsca pracy powoda. Przeprosiny zgodnie z żądaniem powoda zostały skierowane do powoda i do firmy zatrudniającej powoda, która знаła treść e - maila.

W pozostałej części dotyczącej przeprosin Sąd Okręgowy powództwo oddalił, uznając że dokonanie przez pozwanego przeprosin o treści zawartej w pkt I wyroku jest odpowiednie do zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych.

Powód, poza żądaniem nakazania pozwanemu przeproszenia za treść obu

e - maili, wniósł o to, by pozwany przeprosił go za spowodowanie naruszenia jego prawa do prywatności oraz spokoju poprzez zakomunikowanie mu podczas rozmowy telefonicznej, że jeżeli nie zapłaci dłużnej mu kwoty, dokumenty dotyczące długu zostaną przekazane do stacji telewizyjnych.

W tym zakresie powództwo, Sąd pierwszej instancji oddalił jako nieudowodnione, podkreślając że nie można dać wiary zeznaniom powoda w tej części, gdyż są one sprzeczne z jasnymi i logicznymi zeznaniami pozwanego i świadka K. J. (3). Sąd Okręgowy podniósł, że choć prawdą jest, że strony ze sobą rozmawiały, to nie ma dowodu na to, iż pozwany zastraszał powoda twierdząc, że dokumenty związane z długiem zostaną przekazane do stacji telewizyjnych. Wobec tego brak było podstaw do stwierdzenia, że zostało naruszone prawo do spokoju.

Przechodząc do oceny majątkowych żądań powoda Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 30.000 złotych.

Mając jednak na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne jest niezasadne, biorąc pod uwagę bezprawność działania pozwanego i skutki naruszeń dóbr osobistych powoda. Powód nie wykazał, że stres spowodowany postępowaniem pozwanego doprowadził do niekorzystnych zmian w jego psychice. W tym zakresie Sąd ten uznał twierdzenia powoda są gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami (powód nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa lub biegłego lekarza psychiatry, posłużył się jedynie dokumentami prywatnymi, z których wprost nie wynika, jaka jest geneza zaburzeń psychicznych P. R.).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zadośćuczynienie przysługuje jedynie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego, a nie za naruszenie dobra osobistego. Brak było zdaniem Sądu także podstawy do stwierdzenia, że działanie pozwanego doprowadziło do utraty pracy przez powoda.

Wobec postępowania P. R. po tym, jak dowiedział się o e - mailach pozwanego, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powód nie chciał załatwić sprawy z pozwanym, nie chciał zapłacić długu. Początkowo nie przyznał się nawet do tego, że zna pozwanego, że jest mu winien pieniądze, po jakimś czasie stwierdził, że sprawa dotyczy członków rodziny, a nie jego samego.

Firma (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. uzależniła dalsze zatrudnienie powoda od załatwienia sprawy z pozwanym, jednakże powód nie podjął w tym kierunku żadnych działań. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że przez działania pozwanego powód stracił źródło dochodu.

Powód sam zrezygnował z pracy, uniemożliwiając de facto podjęcie skutecznej egzekucji. Zaproponował zawieranie kolejnych umów z jego firmą w Wielkiej Brytanii, a nie z nim osobiście i przekazywanie zarobionych pieniędzy na konto (...) Ltd. To rozwiązanie nie zostało ostatecznie zaakceptowane przez pracodawcę, który poinformował powoda o zakończeniu z nim współpracy.

Roszczenie powoda o zadośćuczynienie Sąd pierwszej instancji uznał za nieuzasadnione również w świetle zasad współzycia społecznego. Z tych wszystkich względów Sąd ten oddalił powództwo o zadośćuczynienie w całości.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do punktu 2 oraz w części zasądzającej od powoda P. R. na rzecz pozwanego K. J. (2) kwotę 2.040,00 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego, tj. w jego punkcie 3.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez:

o.

jego niezastosowanie i w rezultacie oddalenie powództwa

o zadośćuczynienie pieniężne w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do jego uwzględnienia, bowiem z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwany w e - mailach kierowanych do pracodawcy powoda naruszył dobra osobiste powoda,

tj. godność, dobre imię i prawo do prywatności, a takie naruszenie w oczach każdego rozsądnego obserwatora stanowi krzywdę wyrządzoną powodowi przez pozwanego,

uznanie, że roszczenie zadośćuczynienia pieniężnego jest niezasadne między innymi dlatego, że powód nie wykazał, że stres spowodowany postępowaniem pozwanego doprowadził do niekorzystnych zmian w jego psychice w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tegoż przepisu prowadzi do wniosku, że rozstrój zdrowia nie jest przesłanką zadośćuczynienia z art. 448 k.c.,

a jedynie cierpienia doznane na skutek naruszenia dobra osobistego;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego

i w konsekwencji uznanie, że:

powód nie wykazał, że stres spowodowany postępowaniem pozwanego doprowadził do niekorzystnych zmian w jego psychice w sytuacji, gdy z depozycji powoda oraz przedłożonej dokumentacji (zwłaszcza informacji z prowadzonej terapii psychologicznej) można wywieść oczywisty i nie budzący wątpliwości wniosek, że istnieje bezpośredni związek między działaniami pozwanego naruszającymi dobra osobiste powoda a zdiagnozowanymi u niego objawami zespołu (...), zaburzenia depresyjnego i nerwicowymi,

roszczenie o zadośćuczynienie jest niezasadne w sytuacji,

gdy z depozycji powoda wynika, że w następstwie działania pozwanego stosunki z kolegami, współpracownikami oziębły się,

w swoim środowisku powód stracił wiarygodność, miał stany lękowe i depresyjne, był osobą zestresowaną oraz musiał chodzić na terapię - a nadto stracił pracę - co stanowi dowód negatywnych konsekwencji dla powoda wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo (utrata dobrego imienia prowadząca do zmniejszenia szans na realizację kariery zawodowej) - w pełni uzasadniając żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia,

z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych nie wynika wprost jaka jest geneza zaburzeń psychicznych P. R. w sytuacji, gdy z informacji z prowadzonej terapii psychologicznej wynika, że „terapia, wsparcie i pomoc psychologiczna miały na celu uporanie się ze stresem (...) oraz straty doznawanej w sytuacji, w jakiej znalazł się pacjent (szantaż, kierowane do pracodawcy informacje dotyczące nieuczciwości zawodowej pacjenta, podważenie jego pozycji, utrata pracy od lutego 2014)”,

powód zdecydował się zakończyć współpracę z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w sytuacji, gdy z zeznań powoda wynika, że to z nim zerwano współpracę co koreluje z treścią maila od P. J. z 28.01.2014 r. w którym pisze on do powoda: „niestety z dniem 1.02.2014 r. musimy zakończyć współpracę

z Tobą” oraz z treścią maila z 29.01.2014 r. w którym wyjaśnia, on powodowi, że to sprawa z J. spowodowała, że zarówno P. ja i on nie chcą mieć z tą sprawą nic wspólnego,

pozwany nie chciał zwolnienia z pracy powoda w sytuacji, gdy zawierając w mailach kierowanych do pracodawcy powoda informacje wskazujące, że powód jest „nieuczciwym pracownikiem” oraz, że „przywłaszczył sobie kwoty około 20.000 złotych” musiał mieć świadomość tego, że formułuje w mailach treści obraźliwe względem powoda i chce tego - a co najmniej się na to godzić -

w każdym bądź razie mógł i powinien przewidzieć, że takie sformułowania obrażają powoda i mogą narazić go na nieprzyjemności w pracy, w tym utratę zaufania pracodawcy - a co za tym idzie utratę zatrudnienia - co świadczy o

zawinionym naruszeniu dóbr osobistych powoda przez pozwanego czyniąc żądanie zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w pełni zasadnym,

gołosłowne są twierdzenia powoda w części w której twierdził on, że podczas rozmowy telefonicznej pozwany groził upublicznieniem całej sprawy, gdy nie odzyska długu, a uznaniem zeznań pozwanego w tej części jasnymi i logicznymi w sytuacji, gdy zeznania powoda w przedmiotowym zakresie uwiarygadnia to, że:

- z ustaleń Sądu wynika, że pozwany skontaktował się z P. (...) zagroził, że nagłośni całą sprawę,
- w mailu do pracodawcy powoda z 6.12.2013 r. pozwany napisał, że „jeśli dziś się ktoś ze mną nie skontaktuje i nie rozwiąże tego problemu wasz program znajdzie się na pierwszych stronach innych programów i gazet, proszę tego nie lekceważyć”.

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że twierdzenia powoda odnośnie tego, że stres spowodowany postępowaniem pozwanego doprowadził do niekorzystnych zmian w jego psychice są gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami w sytuacji, gdy poparte są przedłożoną przez powoda dokumentacją (w szczególności informacją z prowadzonej terapii psychologicznej), a dokumentacja taka sporządzona przez specjalistę danej dziedziny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i kwestionowanie zawartych w takich dokumentach wniosków nie znajduje uzasadnionych przyczyn.

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 5 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie należy uznać za nieuzasadnione w świetle zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy brak jakichkolwiek podstaw do uznania w świetle okoliczności niniejszej sprawy, by powód wnosząc o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia naruszył jakąkolwiek zasadę współżycia społecznego, natomiast pozwany dopuścił się względem powoda naruszenia najsilniej chronionych dóbr osobistych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie powództwa w tej części oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok co do zasady, czyli w części uwzględniającej powództwo, tj. co do punkt 1, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że pozwany w sformułowaniach zawartych w wysłanych do jego pracodawcy mailach i podczas rozmowy telefonicznej naruszył dobra osobiste powoda w sytuacji, gdy zarzut naruszenia dóbr osobistych należy badać w kontekście sytuacyjnym, a definicja słownikowa poszczególnych sformułowań, ma jedynie znaczenie posiłkowe co w konsekwencji nie daje w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż powód naruszył dobra osobiste powoda;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwie zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że swym zachowaniem działania pozwanego były nadmierne, skierowane na zastraszenie dłużnika, w sytuacji kiedy taki wniosek w świetle zebranego materiału dowodowego jest nieuzasadniony, a w szczególności wobec pominięcia działań podjętych przez pozwanego u Komornika Sądowego, przyczyn napisania maila do pracodawcy powoda, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż działania pozwanego nie należy uznawać za bezprawne.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych za pierwszą i drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przypisanych w postępowaniu apelacyjnym

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę materiału dowodowego oraz rozważania prawne w zakresie uwzględnionej części powództwa.

W niniejszej sprawie powód upatrywał naruszenia swych dóbr osobistych w postaci czci, godności, dobrego imienia prawa do spokoju i prawa do prywatności spowodowanego przesłaniem przez pozwanego do podmiotu go zatrudniającego w oparciu o umowę o dzieło wiadomości e-mail w dniach 6, 9 i 11 grudnia 2013 roku. W wiadomości wysłanej w dniu 6 grudnia 2013 roku zawarta została informacja, że powód jest dłużnikiem pozwanego z tytułu prawomocnego wyroku o przywłaszczenie kwoty około 20.000 złotych, zaś w e-mailu z dnia 11 grudnia zostało podane, że P. R. jest nieuczciwym pracownikiem. Wiadomość wysłana pocztą elektroniczną w dniu 9 grudnia 2013 roku zawiera natomiast prośbę podanie miejsca zatrudnienia powoda.

Wobec powyższego, rzeczą Sądu Okręgowego było ustalenie, czy faktycznie wskazane przez powoda wiadomości elektroniczne zawierają informacje nieprawdziwe, a w dalszej kolejności dokonanie oceny, czy e - maile te stanowiły naruszenie ich dóbr osobistych.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego. W przedstawionym środku odwoławczym zarówno pozwany, jak i powód zarzucili w szczególności obrazę art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACA 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732).

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012r., sygn. akt I ACA 209/12, LEX nr 1223145).

Jeśli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 1466/12).

Pozwany w dalej idącej apelacji, kwestionującej zasadę rozstrzygnięcia zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że pozwany w sformułowaniach zawartych w wysłanych do pracodawcy powoda e-mailach i podczas rozmowy telefonicznej naruszył dobra osobiste powoda w sytuacji, gdy zarzut naruszenia dobra osobistego należy badać w kontekście sytuacyjnym, zaś definicja słownikowa poszczególnych sformułowań ma jedynie znaczenie posiłkowe i dlatego w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, iż pozwany naruszył dobra osobiste powoda.

W treści e-maila z dnia 6 grudnia 2013 roku użyte zostało sformułowanie, że „Pan P. R. jest moim dłużnikiem. Mam prawomocny wyrok o przywłaszczenie sobie kwoty około 20.000 złotych...”. W e-mailu z dnia 11 grudnia 2013 roku pozwany przedstawił powoda jako nieuczciwego pracownika, co wynika wprost z treści wiadomości, która stanowi, że „z tymi wiadomościami o tym, że zatrudniacie nieuczciwego pracownika...”.

Należy w tym miejscu podkreślić, że stosownie do treści art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Na podstawie art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W art. 24 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Powyższe nie zwalnia jednak strony powodowej z ciężaru udowodnienia, że do naruszenia jej dobra osobistego faktycznie doszło, skoro z okoliczności tej wywodzi dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zaakcentować należy, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd orzekający dokonuje w pierwszej kolejności ustalenia czy do ich naruszenia doszło i dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie winien ocenić, czy działanie pozwanego naruszydźciela było bezprawne. Żądanie zadośćuczynienia na wymienionej podstawie jest zatem uzależnione od pozytywnej oceny, że do naruszenia dobra osobistego poszkodowanego w ogóle doszło.

W literaturze oraz orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, LEX nr 55098). Przy dokonywaniu takiej oceny należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976/11/251). Trzeba zatem przyjmować

koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.10.2005 r., sygn. akt I ACa 353/05, LEX nr 175202).

W doktrynie i judykaturze podkreśla się również, że cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, uznał, że obraza godności, dobrego imienia i prawa do prywatności powoda była – mimo przeciwnych twierdzeń skarżącego pozwanego - obiektywna, albowiem przywołane wyżej określenia, użyte w treści e-maili, mają jednoznacznie negatywny wydźwięk i w taki sposób są powszechnie odbierane. Stąd też poczucie urażenia może nimi zostać wywołane nie tylko w znaczeniu abstrakcyjnym, ale i konkretnie odnoszącym się do powoda, który nie tylko poczuł się dotknięty treścią e-maila indywidualnie, ale również w świetle tego, że wiadomości te zostały przesłane do jego pracodawcy.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że sporne wiadomości e - mailowe w części zawierały nieprawdziwe informacje powoływane w tej sprawie przez powoda, zaś skarżący nie wykazał zaistnienia w niniejszej sprawie jakiegokolwiek okoliczności wyłączonej bezprawność.

Nie można bowiem podzielić poglądu pozwanego, że używając sformułowania „nieuczciwy pracownik” miał na myśli jedynie nieuczciwość powoda względem niego, co miałyby przemawiać za tym, że użycie tego określenia nie narusza dóbr osobistych P. R.. Należy bowiem podkreślić, że sformułowanie „nieuczciwy pracownik” ma niewątpliwie charakter deprecjonujący. Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że przypisanie komukolwiek przymiotu osoby nieuczciwej rodziłoby u niej negatywne odczucia ze względu na oczywiście pejoratywny wydźwięk. Ponadto informacja ta okazała się o tyle nieprawdziwa, że w ocenie samego pracodawcy, na co zresztą zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, powód był dobrym pracownikiem, nie było z nim żadnych problemów. Był on w „czołówce”. W oczach pracodawcy był on uczciwy, nie spóźniał się był sumienny (k. 128 odw.).

Podobnie należało ocenić argumentację pozwanego kwestionującą w istocie bezprawność posłużenia się określeniem „przywłaszczenie”. Umyka zdaje się uwadze skarżącego pozwanego, że w treści e-maila podał on, iż „ma prawomocny wyrok o przywłaszczenie sobie przez powoda kwoty około 20.000 złotych”. Dokonując oceny tejże wypowiedzi należy wziąć pod uwagę całą jej treść, a nie rozważać jedynie znaczenie słowa „przywłaszczenie”, do czego zmierza apelujący. Uwzględniając bowiem kontekst całej przedmiotowej wiadomości istotnie można dojść do przekonania, że ma ona znaczenie sugerujące popełnienie przestępstwa przez powoda, ponieważ zawarte w niej również zostało słowo „wyrok”, co może niewątpliwie prowadzić do wniosku, że powód został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu, a co nie miało w realiach sprawy w ogóle miejsca.

Jak wynika bowiem z dołączonej do akt sprawy informacji w sprawie egzekucyjnej wierzyciela K. J. (1) przeciwko dłużnikowi P. R., jest ona prowadzona na podstawie tytułu wykonawczego, tj. wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli I Wydział Cywilny z dnia 7 września 2011 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 17 października 2011 roku oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli I Wydział Cywilny z dnia 17 października 2011 roku zaopatrzonego w klauzulę z dnia 17 października 2011 roku (k. 88; k. 112 i 115 załączonych do sprawy akt o sygn. akt C 128/11). Prawdą jest zatem, że powód jest dłużnikiem pozwanego oraz że miał on sprawę, która toczyła w postępowaniu sądowym, ale co trzeba podkreślić było to powództwo cywilne, a nie postępowanie karne.

Nie zasługiwała także na aprobatę argumentacja pozwanego w części,

w jakiej dla uzasadnienia swoich racji przywołał on zgodnie ze słownikiem języka polskiego w treści apelacji definicję słowa „przywłaszczenie”. W świetle tego, że skarżący kwestionował wcześniej posługiwanie się przez Sąd Okręgowy definicjami słownikowymi, podnosząc że mogą one mieć jedynie posiłkowe znaczenie, ponieważ każdą wypowiedź należy badać w kontekście sytuacyjnym, to jego twierdzenia należało uznać za mające li tylko polemiczny charakter.

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód udowodnił, iż treść wysłanych przez pozwanego wiadomości e-mail w dniach 6 i 11 grudnia 2013 roku i zawarte w nich określenia, naruszały jego dobra osobiste. Skarżący nie miał bowiem podstaw do sformułowania zarzutów o byciu nieuczciwym pracownikiem przez powoda, oraz że jest on jego dłużnikiem z tytułu prawomocnego wyroku o przywłaszczenie kwoty około 20.000 złotych. Dlatego też treść sporządzonych przez pozwanego e-maili stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda.

Jak zostało już wyżej zasygnalizowane, skarżący nie wykazał zaistnienia w niniejszej sprawie jakiegokolwiek okoliczności wyłączającej bezprawność, a zwłaszcza nie można przyjąć, żeby wysyłając przedmiotowe wiadomości do pracodawcy działał on w obronie uzasadnionego interesu, a na którą to okoliczność powołuje się w przedstawionym środku odwoławczym.

Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tego typu działanie. Do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się

w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., sygn. akt II CR 419/89, opubl. OSP 1990, z. 11-12, poz. 377).

Za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego należy uznać rozpowszechnianie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę. Krytyka powinna być rzeczowa i rzetelna, a więc - odnosić się do poddających się ocenie zdarzeń sprawdzonych co do swej zgodności z rzeczywistością

i porównania ich z pożądanym w tym zakresie wzorcem. Wyrażane oceny powinny być adekwatne do wyniku dokonanych porównań i nie mogą mieć formy uwłaczającej godności, lub czci względnie dobremu imieniu osób krytkowanych. Miarą stopnia dolegliwości rozpowszechniania określonych faktów lub negatywnych ocen pod kątem naruszenia dóbr osobistych jest sposób odczuwania przez większość rozsądnie myślących ludzi, których wyrazicielem, w razie poddania określonych faktów i ich oceny pod osąd sądu, jest orzekający sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. akt I CSK 334/07, LEX nr 457843).

Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że pozwany nie udowodnił, by jego zachowanie było zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego, nie wykazał również by przedstawiane przez niego zarzuty, zawarte w e-mailach z dnia 6 i 11 grudnia 2013 roku, odpowiadały prawdzie. Naruszenie dóbr osobistych powoda miało zatem charakter bezprawny. Pozwany nie działał przy tym w imię uzasadnionego interesu społecznego.

Na marginesie trzeba wskazać, że pozwanemu nie została przypisana odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda, do którego miałyby dojść podczas rozmowy telefonicznej, dlatego też zarzut skarżącego zawarty w petitum apelacji w tym zakresie uznać należało za nieuzasadniony.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że na tle prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które – choć skarżący pozwany wyraża odmienne przekonanie – nie pozostają w sprzeczności ani z zasadami logicznego rozumowania, ani doświadczeniem życiowym. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji poddał ocenie całość okoliczności, uwzględniając przy tym pełny kontekst wydarzeń. Poczynione ustalenia faktyczne

i oceny zostały wszechstronnie, przekonywująco i logicznie uzasadnione. Niezadowolenie zaś pozwanego z treści niekorzystnego rozstrzygnięcia, nie może stanowić wystarczającej podstawy do skutecznego podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i wyciągniętych na ich podstawie słusznych wniosków jurystycznych.

Także zarzuty zaprezentowane w apelacji powoda nie mogły odnieść oczekiwanego przez niego skutku. Na wstępie rozważań należy zauważyć, że choć fakt zaskarżenia wyroku co do jego pkt 3 oznacza objęcie zaskarżeniem również dokonanej zmiany oświadczenia zawierającego przeprosiny, to oddalona część roszczenia niemajątkowego nie znajdowała się w polu widzenia złożonego środka zaskarżenia. Apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 233 § 1 poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Lektura zarzutów i uzasadnienia prowadzi jednak do wniosku, że podniesiony przez skarżącego zarzut zmierza w istocie do zakwestionowania dokonanej przez ten Sąd oceny jurystycznej zgłoszonego przez powoda roszczenia majątkowego, które nie zostało ono uwzględnione, Zarzuty naruszenia swobodnej oceny dowodów zmierzają bowiem do wykazania, że w konsekwencji niewszechstronnej oceny dowodów, Sąd pierwszej instancji niezasadnie nie zasądził na jego rzecz zadośćuczynienia.

Ochronie dóbr osobistych służą roszczenia o charakterze niemajątkowym i majątkowym. Warunkiem uwzględnienia tych ostatnich jest przesłanka winy podmiotu dokonującego naruszenia (por. wyrok Sądu N. z dnia 17 maja 2006 r., sygn. akt I CSK 81/05, L.). W polskim systemie prawa krzywdę moralną naprawia się przede wszystkim przez środki ochrony niemajątkowej przewidziane w przepisie art. 24 k.c., ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy. Pokrzywdzonemu przysługuje także inny środek ochrony, o charakterze majątkowym, w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jest to roszczenie samodzielne, niezależne od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.). Osoba, której dobra osobiste naruszono, ma pełną swobodę wyboru roszczenia. Sądowi pozostawiona jest jednak ocena celowości skorzystania z konkretnego środka, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra oraz do rozmiaru doznanej krzywdy. Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i należy dokonać ich wyboru z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1969 r., sygn. akt I CR 500/67, LEX nr 6450; z dnia 8 stycznia 1976 r., sygn. akt I CR 237/75 niepubl.).

Zadośćuczynienie, o którym mowa w cytowanym przepisie art. 448 k.c., ma służyć wywołaniu u poszkodowanego uczucia satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Jego fakultatywność oznacza, że przyznanie poszkodowanemu ochrony w tej właśnie formie zależy od oceny Sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy. Nie oznacza to oczywiście dowolności w podejmowaniu decyzji przez Sąd, który może odmówić zasądzenia sumy pieniężnej wówczas, gdy stwierdzi – w oparciu o zobiektywizowane kryteria – że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną poprzez jej zrekompensowanie w formie pieniężnej. Swoboda decyzji Sądu odnosi się do oceny tego, czy w danej sytuacji zadośćuczynienie jest odpowiednim sposobem rekompensaty krzywdy, czy też przeciwnie, istnieją dostateczne możliwości naprawienia krzywdy w drodze zastosowania środków ochrony niemajątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., sygn. akt I A Ca 1150/06, L.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy w pełni zasadne było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że właściwą i wystarczającą kompensatę wyrządzonego powodowi cierpienia stanowi przesłanie przez pozwanego na adres powoda oraz (...) sp. z o.o. pismem oświadczenia z żądanymi przeprosinami. Treść orzeczenia w tym przedmiocie nieco różni się od żądania powoda, ale wynika to wyłącznie z konieczności ujęcia go w formie przejrzystej i czytelnej na co trafnie wskazywał Sąd Okręgowy. Słuszne było też wyeliminowanie przeprosin za e-maila z 9 grudnia 2013 roku, jako nienaruszającego dóbr osobistych. Powód nie wskazał w apelacji żadnych zarzutów co do tego rozstrzygnięcia, a Sąd Apelacyjny nie dostrzega w tym zakresie nieprawidłowości.

Przechodząc do zarzutów dotyczących oddalenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, by na skutek działań pozwanego musiał zacząć korzystać z pomocy

psychiatry i psychologa. Twierdzenia te słusznie Sąd pierwszej instancji uznał za gołosłowne i nieoparte żadnymi dowodami. Skarżący podnosił wprawdzie, że załączona przez niego dokumentacja potwierdza jego stan psychiczny, a który jest wynikiem postępowania K. J. (1).

Ustosunkowując się jednak do twierdzeń skarżącego zawartych w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego należy podkreślić, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy przed jego wszczęciem należy traktować, jako wyjaśnienie stanowisk stron, wsparte wiadomościami specjalnymi. Oparcie rozstrzygnięcia na prywatnych ekspertyzach byłoby naruszeniem przepisów procedury cywilnej. Nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego także pisemna opinia biegłego złożona do akt innej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1121/12, L.). W procesie cywilnym zasadą jest bowiem przeprowadzenie postępowania dowodowego przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.).

Jak podkreśla się w piśmiennictwie, wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia temu organowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., sygn. akt I PKN 571/00, L.). Odstępstwa od tej ogólnej reguły, przewidziane w wymienionym przepisie (a odnoszące się wyłącznie do przeprowadzenia poszczególnych środków dowodowych w ramach pomocy sądowej), zdaniem nauki nie podlegają wykładni rozszerzającej.

Dokument prywatny, jakim są załączone przez powoda diagnoza psychologiczna oraz informacja z prowadzonej terapii psychologicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła świadczenie zawarte w dokumencie. Powód tymczasem nie składał w toku procesu żadnych wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii lekarza specjalisty. Zgodnie natomiast z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W świetle powyższego należało uznać, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że doznał on krzywdy pozostającej w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego, której naprawienie musi nastąpić poprzez zasądzenie stosownego zadośćuczynienia.

Niezależnie nawet od powyższego, nie można zgodzić się z powodem, aby z treści tych opinii wynikało, że jego stan psychiczny pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym wyłącznie z działaniem pozwanego. Z diagnozy psychologicznej wystawionej po dokonaniu badania w dniu 16 stycznia 2014 roku wynika li tylko, że w wyniku traumatycznych zdarzeń i przeżyć pacjent ma problemy z właściwym, odpowiednim do okoliczności przystosowaniem się. Obserwuje się objawy zespołu (...), depresyjne oraz zaburzenia nerwicowe (nerwicy lękowej, sytuacyjnej) (k. 16 i 16 odwr.). Nie zostały jednak wówczas podane jakie to zdarzenia i przeżycia miały wpływ na stan wewnętrzny powoda.

Z informacji z prowadzonej terapii psychologicznej wynika natomiast, że terapia, wsparcie i pomoc psychologiczna miały na celu w szczególności uporanie się ze stresem, poczuciem frustracji, zagrożenia, utratą bezpieczeństwa, stabilizacji życiowej, akceptacji czy aprobaty otoczenia, zagubienia, bezsilności i bezradności oraz straty doznawanej w sytuacji, w jakiej znalazł się powód (szantaż, kierowane do pracodawcy informacje dotyczące nieuczciwości zawodowej pacjenta, podważenia jego pozycji, utratę pracy od lutego 2014 roku) (k. 67).

Zgodzić się należy z oceną Sądu Okręgowego, że przedstawione przez powoda zaświadczenia lekarskie i opinie psychologiczne nie stanowią wystarczającej podstawy do powiązania stanu psychiki P. R. z zachowaniem K. J. (1). Abstrahując nawet od tego, podkreślenia wymaga, że dowód taki podlega ocenie Sądu orzekającego w sprawie na podstawie art. 233 k.p.c. Gdyby nawet przyjąć, że na okoliczności stwierdzone w tej dokumentacji oddziaływało

w jakimkolwiek stopniu zachowanie pozwanego, to wskazane dokumenty prywatne nie mogą prowadzić do dla uwzględnienia roszczenia majątkowego.

Powód nie przedstawił również wystarczających dowodów, które potwierdzałyby, że w następstwie działania pozwanego jego stosunku z kolegami i współpracownikami „oziębily się”, a w swoim środowisku stracił on wiarygodność. Twierdzenia te nie znajdują żadnego potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, który był gromadzony przez Sąd Okręgowy stosownie do inicjatywy dowodowej stron i w kierunku przez nie postulowanym.

Okoliczności sprawy, w szczególności bardzo wąski krąg osób, jakie zapoznały się z e - mailami pozwanego i brak zamiaru upowszechniania jego treści, przemawiały za tym, że brak było podstaw do przyznania zadośćuczynienia. Przyjmując, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, jednocześnie należało uznać, że w zaistniałych okolicznościach wystarczające do usunięcia skutków tego naruszenia jest przesłanie przez niego oświadczenia, stanowiącego adekwatny środek służący usunięciu skutków tegoż naruszenia.

Ten środek ochrony niemajątkowej odpowiada formie, w jakiej naruszono dobra osobiste powoda i jest wystarczający do usunięcia skutków wykazanego ich naruszenia. Podkreślenia tu wymaga, że przepis art. 448 k.c. stanowi jedynie o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia, a zatem nie każde naruszenie dóbr osobistych uprawnia do uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego.

W tym miejscu należy podnieść, że powodowi nie udało się w tym procesie wykazać, że treść inkryminowanych wiadomości e-mail była przyczyną zakończenia współpracy pomiędzy nim, a G. H. S..

Jak wynika z treści e-maila wysłanego K. J. (1) w odpowiedzi na e – maila z dnia 6 grudnia 2013 roku, Zespół (...) podał, że stawiane w tejże wiadomości elektronicznej zarzuty stanowią zwykłe pomówienie, ponieważ nie zostały przez pozwanego przedstawione żadne dowody. Pracodawca powoda podał, że dopiero jeżeli zostanie wszczęte jakieś postępowanie w tej sprawie, to on także będzie miał podstawy do usunięcia powoda z programu, podkreślając że takich podstaw na razie brak (k. 85).

Z pisma P. J., stanowiącego usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie wynika, że decyzja o zwolnieniu powoda została podjęta dopiero 13 grudnia 2013 roku, po tym jak powód wystąpił o zmianę dotychczasowej formy zatrudnienia jako osoby fizycznej na współpracę z jego firmą z Anglii i wypłatami należnego wynagrodzenia na konto tej firmy. P. S. uznał, powyższe działanie P. R. za mające na celu uniknięcie wyegzekwowania należności pozwanego. Stało się więc tak, że powód mimo postawionego przez spółkę warunku „załatwienia sprawy z pozwanym”, nie tylko tego nie uczynił, ale nawet podjął działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności finansowej wobec K. J. wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli.

Analizowane wystąpienie przez powoda o zmianę zasady rozliczeń i wypłat za świadczone usługi dla G. H. S. ma potwierdzenie w e – mailu przesłanym na adres P. J. przez P. R. w dniu 12 grudnia 2013 roku (k. 106). P. J. zeznając jako świadek na rozprawie w dniu 6 października 2014 roku potwierdził przytoczone wyżej twierdzenia z pisma z 13 grudnia 2013 r, iż po informacji od powoda o woli zmiany sposobu rozliczania, szef doszedł do wniosku, że „powód zaczyna coś kombinować i nie chce dokonać rozliczenia z pozwanym”(k. 128 odwr.).

Przedstawiony stan rzeczy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że decyzja o zakończeniu współpracy podjęta przez P. S. podjęta po konsultacji z (...) SA nie może być uznana za wywołaną e-mailami pozwanego, lecz działaniami samego powoda.

W konsekwencji powyższych rozważań należało uznać, za niezasadne podniesione w apelacji powoda zarzuty co do błędnego oddalenia powództwa w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Powód w toku postępowania nie wykazał spowodowania przez pozwanego zakłócenia stanu jego zdrowia. Nie został wykazany związek przyczynowy z działaniami pozwanego naruszającymi jego dobra osobiste w postaci umieszczenia w e-mailu kierowanym do pracodawcy, że powód jest nieuczciwym pracownikiem i jest jego dłużnikiem z tytułu prawomocnego wyroku o przywłaszczenie kwoty około 20.000 zł. Oczywistym jest, że udowodnienie powoływanego pogorszenia stanu zdrowia

wskutek dziania pozwanego obciążało powoda i było możliwe do wykazania w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, a taki dowód nie był przez powoda wnioskowany.

Mając to wszystko na względzie Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w wykazanym stanie faktycznym uwzględnione roszczenia niemajątkowego w sposób wystarczający naprawi doznaną przez powoda krzywdę i jest w pełni adekwatne do stopnia i charakteru naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda.

Na koniec należy odnieść się do wniosku powoda zawartego w piśmie z dnia 3 września 2015 roku (data wpływu do Sądu Apelacyjnego w Łodzi), w którym powód wniósł o zawieszenie niniejszego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie II K 191/15 toczącego się w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli prowadzonego przeciwko K. J. (1) o czyn z art. 212 § 1 k.k. z oskarżenia prywatnego P. R.. Zdaniem powoda ustalenie w drodze karnej tego czynu mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Stosownie zaś do treści art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., Sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Zawieszenie postępowania na podstawie przywołanego przepisu ma charakter fakultatywny i pozostawione jest uznaniu sądu. Przepis artykułu 177 § 1 pkt 4 k.p.c. reguluje możliwość zawieszenia postępowania przez sąd, jeśli wystąpią łącznie następujące przesłanki: w toku postępowania w sprawie cywilnej ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej oraz gdy za zawieszeniem postępowania będą przemawiały względy celowości, a ocena w tym zakresie należy do sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 412/06, LEX nr 255609).

Rozważając wniosek powoda Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenie w drodze karnej czynu, o którego powód oskarża pozwanego, tj. pomówienia, mogłoby mieć znaczenie w sytuacji oddalenia powództwa.

Skoro żądanie pozwu co do zasady zostało uwzględnione, to sposób i zakres naprawienia szkody powstałej w wyniku naruszenia dóbr osobistych należał do wyłącznej domeny sądu cywilnego. Tym samym nawet skazujące orzeczenie karne nie miałyby wpływu na ocenę zasadności żądań powoda w tym o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego. Wobec tego, że brak było podstaw do zawieszenia postępowania na mocy art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił przedmiotowy wniosek złożony przez powoda.

Mając na względzie przytoczone okoliczności Sąd drugiej instancji uznał, że kwestionowana przez z strony ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obejmuje wszystkie niezbędne w stanie tej sprawy elementy. Jest na tyle wszechstronna i kompleksowa, że pozwala na przyjęcie, że Sąd pierwszej instancji gromadził materiał dowodowy w sposób prawidłowy i wywiódł trafne wnioski jurydyczne w zakresie jego oceny.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie przedstawione przez strony apelacje, jako niezasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2, § 6 pkt 5 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), zasądając od P. R. na rzecz K. J. (1) kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.